

POSTANOWIENIE

Dnia 18 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk

w sprawie W. M. sędziego Sądu Okręgowego w K.

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej

w dniu 18 kwietnia 2024 r.

na posiedzeniu bez udziału stron

wniosku jego obrońcy o wyłączenie sędziów SN: Zbigniewa Korzeniowskiego, Tomasza Demendeckiego, Marka Dobrowolskiego, Marka Motuka, Marka Siwka, Marii Szczepaniec i Pawła Wojciechowskiego od udziału w rozpoznaniu sprawy o sygn. akt I ZSK 26/23

postanowił:

1. na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. a *contrario* nie uwzględnić wniosku obrońcy o wyłączenie sędziego SN Zbigniewa Korzeniowskiego od udziału w rozpoznaniu sprawy o sygn. akt I ZSK 26/23,

2. na podstawie art. 41 § 2 k.p.k. *per analogiam* pozostawić bez rozpoznania wniosek obrońcy o wyłączenie sędziów SN Tomasza Demendeckiego, Marka Dobrowolskiego, Marka Motuka, Marka Siwka, Marii Szczepaniec i Pawła Wojciechowskiego od udziału w rozpoznaniu sprawy o sygn. akt I ZSK 26/23.

UZASADNIENIE

Obrońca obwinionego W. M. we wniosku z dnia 15 lutego 2024 r. zażądał wyłączenia sędziego SN Zbigniewa Korzeniowskiego od udziału w sprawie zarejestrowanej w Sądzie Najwyższym pod sygn. akt I ZSK 26/23 „z powodu wystąpienia okoliczności mogących wywołać uzasadnioną wątpliwość co do Jego bezstronności w sprawie. Obrońca wskazał, że sposób i tryb powołania sędziego SN Zbigniewa Korzeniowskiego do składu Izby Odpowiedzialności Zawodowej obala domniemanie jego bezstronności, konieczny atrybut niezależnego i niezawisłego sądu. Za jego wyłączeniem przemawia również dotychczasowa i aktualna postawa sędziego, oraz prezentowana przez niego linia orzecznicza, która stoi w oczywistej opozycji do orzecznictwa trybunałów europejskich i sądów polskich respektujących poglądy doktryny prawa i jurysprudencji według standardów konwencyjnych dostępu obywateli do sądu niezależnego i niezawisłego, oraz rzetelnego procesu. Powoduje to pewność, że w sprawie dyscyplinarnej opartej na zarzucie naruszenia ustawy „kagańcowej” z uwagi na udział w składzie orzekającym sędziego SN Zbigniewa Korzeniowskiego, strona postępowania nie będzie miała zagwarantowanego prawa do rzetelnego procesu w rozumieniu art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych”.

Obrońca obwinionego zażądał również wyłączenia od udziału w sprawie sędziów: Tomasza Demendeckiego, Marka Dobrowolskiego, Marka Motuka, Marka Siwka, Marii Szczepaniec i Pawła Wojciechowskiego, wskazując, że „(...) do orzekania w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej zostali wyznaczeni postanowieniem Prezydenta RP, zaś na urząd sędziego zostali powołani na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, którą ukształtowano na mocy ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, to jest organu nie będącego niezależnym od władzy wykonawczej i ustawodawczej, przy wykonywaniu zadań temu organowi powierzonych na mocy art. 186 Konstytucji RP, co skutkuje następstwem wadliwością powołania na urząd sędziego SN - w rozumieniu art. 179 Konstytucji - ww. osób z udziałem tak ukształtowanej KRS, wobec czego osoby te mają statusu sędziów Sądu Najwyższego, nie mogą tworzyć sądu spełniającego standardy niezależnego i niezawisłego, ustanowionego ustawą, co potwierdzone zostało w szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego, między innymi:

1. w uchwale trzech połączonych Izb- Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., że „nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd

sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw”, w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r. (I KZP 2/22), że tak ukształtowana KRS nie jest organem tożsamym z organem konstytucyjnym, którego skład i sposób wyłaniania reguluje Konstytucja RP, w szczególności w art. 187 ust. 1, a zatem nie może skutecznie i w zgodzie z Konstytucją wypełniać roli wskazanej w jej art. 179,

- w wyroku SN z dnia 11 października 2023 r., III KK 185/23, że poczynając od dnia 17 stycznia 2018 r. proces powoływania sędziów jest systemowo procesem wadliwym, albowiem w konstytucyjnym procesie powoływania sędziów bierze organ wybrany w sposób niezgodny z Konstytucją”.

Sąd Najwyższy-Izba Odpowiedzialności Zawodowej zważył, co następuje.

Wniosek obrońcy w części, w której domaga się wyłączenia od udziału w sprawie o sygn. akt I ZSK 26/23 sędziego SN Zbigniewa Korzeniowskiego nie zasługuje na uwzględnienie.

Należy przypomnieć, że ustawą z dnia 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1259) w Sądzie Najwyższym utworzono Izbę Odpowiedzialności Zawodowej, w skład której wchodzi sędziowie wyznaczeni do orzekania w tej Izbie (na 5-letnią kadencję) przez Prezydenta RP spośród sędziów Sądu Najwyższego wylosowanych na posiedzeniu Kolegium Sądu Najwyższego przez przewodniczącego tego kolegium, w liczbie 3-krotnie większej niż liczba sędziów orzekających w tej Izbie.

Sama idea utworzenia wyspecjalizowanej izby zajmującej się rozpatrywaniem spraw dyscyplinarnych zawodów zaufania publicznego znajduje swoje źródła w dążeniu ustawodawcy do podniesienia poziomu merytorycznego orzecznictwa dyscyplinarnego wynikającego z wyspecjalizowania poszczególnych sędziów w tej dziedzinie, zapewnienia większej sprawności rozpatrywania tego typu spraw oraz stworzenia przejrzystego i spójnego systemu kontroli sądowej nad przestrzeganiem przez przedstawicieli zawodów zaufania publicznego norm etycznych wynikających z deontologii tych zawodów (por. uzasadnienie do projektu ustawy o Sądzie Najwyższym, druk nr 2003 Sejmu VIII kadencji).

Zaprezentowane w uzasadnieniu wniosku o wyłączenie poglądy na temat wyżej wskazanej procedury wyznaczania sędziów do orzekania w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej (w ocenie obrońcy arbitralnej i pozbawionej kryteriów) oraz pozycji ustrojowej

tej Izby nie stanowią jakiejkolwiek podstawy do przyjęcia, że wyłonieni w ten sposób sędziowie tej Izby nie mogą tworzyć niezawisłego i bezstronnego sądu. Warto nadmienić, że na gruncie przepisów Konstytucji akty Prezydenta RP (np. powołanie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, powołanie Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, powołanie lub odmowa powołania na stanowisko sędziowskie) nie wymagają uzasadnienia lub wyjaśnienia, jakimi kryteriami kierował się Prezydent RP przy podjęciu takiego czy innego aktu. Analogicznie - wyznaczenie sędziego do orzekania w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej również takiego „uzasadnienia” nie wymaga, co więcej, do sporządzenia uzasadnienia takiego aktu - co jak się wydaje byłoby działaniem postulowanym przez obrońcę - nie ma ani podstaw normatywnych, ani za takim działaniem nie przemawia ukształtowana wcześniej praktyka wydawania tego typu aktów.

Nie można przy tym zgodzić się z poglądem akcentującym nadmierny wpływ przedstawicieli władzy wykonawczej na kształt osobowy tej Izby. Należy w tym miejscu przywołać fragment uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r., K45/07, w którym stwierdzono: „(...) Trybunał Konstytucyjny pragnie przypomnieć, że wyodrębnienie władzy sądowniczej, przejawiające się w jej szczególnych kompetencjach oraz w usytuowaniu jej organów, nie oznacza jeszcze stanu, w którym podział władzy prowadzi do całkowitej izolacji sądownictwa od innych organów państwa a nawet jego izolacji. Wnioskodawca, jeśli chodzi o pojmowanie wyodrębnienia władzy sądowniczej na gruncie zasady podziału i równowagi władzy, zdaje się nie dostrzegać, że nawet najdalej idące jej wyodrębnienie, w znaczeniu wyżej już wymienionym, nie może oznaczać zerwania wszelkich relacji i odniesień do pozostałych władz. Relacje między władzą sądowniczą a pozostałymi władzami muszą opierać się na zasadzie „separacji”, a koniecznym elementem zasady podziału władzy są niezależność sądów i niezawisłość sędziów (wyjaśnienie treści tych zasad było wielokrotnie przedmiotem rozważań Trybunału), niemniej konstatacja ta nie wyczerpuje rozważań o pozycji ustrojowej sądownictwa. Trybunał podtrzymuje swe wcześniejsze stanowisko, że art. 173 Konstytucji, w którym ustrojodawca wskazuje na sądy jako organy władzy odrębnej i niezależnej od innych władz, nie znosi podstawowej zasady ustrojowej, jaką jest równoważenie się władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, ani też w żadnym stopniu jej nie modyfikuje. W istocie stanowią one jedną konstrukcję ustrojową. W jej ramach władze zobowiązane są do współdziałania w celu zapewnienia rzetelności i sprawności instytucji publicznych (zasada współdziałania władz określona w preambule Konstytucji). Odrębność i niezależność sądów nie może prowadzić do zniesienia mechanizmu koniecznej równowagi pomiędzy władzami, gdyż wymóg taki wynika bezpośrednio z art. 10 Konstytucji (por.

wyroki TK: z 14 kwietnia 1999 r., sygn. K. 8/99, OTK ZU nr 3/1999, poz. 41 oraz z 18 lutego 2004 r., sygn. K12/03, OTK ZU nr 2/A/2004, poz. 8) oraz przynajmniej pośrednio z wymogu „współdziałania władz”, o czym stanowi wstęp do Konstytucji”.

W doktrynie prawa konstytucyjnego przyjmuje się, że „Zasada podziału władzy zakłada szczególny sposób określenia stosunków między władzą sądowniczą a pozostałymi władzami. W stosunkach między władzą ustawodawczą a wykonawczą możliwe są różne formy wzajemnych oddziaływań i współpracy, dopuszcza się również istnienie obszaru, w którym kompetencje organów należących do obu władz przecinają się lub nakładają. Natomiast relacje między władzą sądowniczą a pozostałymi muszą opierać się na zasadzie „separacji” (TK - K 6/94). Szczególna pozycja władzy sądowniczej nie jest zaakcentowana w treści art. 10 Konstytucji, zaś jej źródłem jest art. 173 Konstytucji, który statuuje zasadę niezależności i odrębności sądów i trybunałów. Podział władz nie oznacza zatem ich równości czy równorzędności, bowiem władzy sądowniczej - jako jedynej - ustrojodawca zagwarantował odrębność i niezależność od innych władz.” (por. M. Florczak-Wątor [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. II, red. P. Tuleja, Warszawa 2023, art. 10.).

Separacja władzy sądowniczej od innych władz przejawia się w szczególności w tym, że przedstawiciele „innych władz” mogą wkraczać w dziedzinę objętą kompetencjami władzy sądowniczej tylko w przypadkach określonych w przepisach Konstytucji. Przepisem takim jest choćby art. 176 ust. 2 Konstytucji, który stanowi, że „Ustrój i właściwość sądów oraz postępowanie przed sądami określają ustawy”. Zatem rozwiązania przewidziane w obowiązującej ustawie z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2023 r. poz. 1093, 1532 i 1672) w szczególności dotyczące ustroju Izby Odpowiedzialności Zawodowej oraz statusu sędziów w niej orzekających, nie tylko nie naruszają odrębności władzy sądowniczej, ale są wyrazem działania przewidzianego w art. 10 Konstytucji mechanizmu koniecznej równowagi i wzajemnego współdziałania między poszczególnymi władzami.

Odnosząc powyższe do aktualnego stanu prawnego normującego ustrój Izby Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego, należy uznać, że sędziowie orzekający w tej Izbie w pełni zachowują status sędziego Sądu Najwyższego, w szczególności - co wymaga szczególnego podkreślenia - są w pełni niezawisli, zaś sam sposób ich wyznaczenia do orzekania w tej Izbie niczego w tej materii nie zmienia. Jak wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 czerwca 1998 r., K 3/98, „Pojęcie niezawisłości sędziowskiej zostało użyte w konstytucji z 1997 r. bez bliższego zdefiniowania, ale nie ulega wątpliwości, że ustawodawca posłużył się tu „terminem zastanym”, którego

znaczenie uformowało się jeszcze w Polsce międzywojennej i które dzisiaj znajduje potwierdzenie w licznych dokumentach międzynarodowych. Jak wskazuje się w polskiej doktrynie (zob. Z. Czeszejko-Sochacki: Prawo do sądu w świetle Konstytucji RP, PIP 1997, Nr 11-12, s. 99-100 oraz powołane tam prace A. Murzynowskiego, A. Zielińskiego), niezawisłość obejmuje szereg elementów: 1) bezstronność w stosunku do uczestników postępowania, 2) niezależność wobec organów (instytucji) pozasądowych, 3) samodzielność sędziego wobec władz i innych organów sądowych, 4) niezależność od wpływu czynników politycznych, zwłaszcza partii politycznych, 5) wewnętrzna niezależność sędziego. Poszanowanie i obrona tych wszystkich elementów niezawisłości są konstytucyjnym obowiązkiem wszystkich organów i osób stykających się z działalnością sądów, ale także są konstytucyjnym obowiązkiem samego sędziego".

Sędziowie Izby Odpowiedzialności Zawodowej, w tym sędzia SN Zbigniew Korzeniowski, posiadają wszelkie wymienione wyżej atrybuty, które łącznie składają się na pojęcie niezawisłości sędziowskiej.

Przejawem wzmiankowanej wyżej wewnętrznej niezależności sędziego SN Zbigniewa Korzeniowskiego jest orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach rozstrzyganych z jego udziałem (np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2023 r. I ZI 12/23, czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2023 r., IZO 144/23). Czynienie sędziemu przez obrońcę obwinionego zarzutu co do „posiadanych i nie zmienionych poglądów prawnych” wyrażonych we wskazanych judykatach zdaje się wynikać z niezrozumienia istoty niezawisłości sędziowskiej jako takiej, zaś obawa, że wskazany sędzia nie będzie w stanie w sposób obiektywny dokonać procesowej oceny działań podejmowanych w przeszłości przez obwinionego pod kątem ewentualnego naruszenia przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2024 r. poz. 334) w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2020 r. poz. 190) ma charakter subiektywny.

Warto w tym miejscu zacytować fragment tezy wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 10 kwietnia 2003 r. (Sigurdsson przeciwko Islandii, nr skargi 39731/98), na który powołuje się wnioskodawca „(...) przy rozstrzyganiu o tym, czy w danej sprawie istnieje uzasadniony prawnie powód, by obawiać się braku bezstronności u poszczególnego sędziego, stanowisko strony jest ważne, lecz nie decydujące. Decydującym jest to, czy obawa ta może zostać uznana za obiektywnie uzasadnioną”.

Należy podkreślić, że zgodnie z art. 178 ust. 1 Konstytucji „Sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom”, nie zaś rozstrzygnięciom zawartym w wybranych przez stronę postępowania judykatach sądów krajowych lub międzynarodowych, które wprowadzie mogą pośrednio oddziaływać na proces wykładni przepisów prawa mocą argumentacji w nich zawartej, nie mniej nie mają one charakteru źródeł prawa powszechnie obowiązującego, których zamknięty katalog został sformułowany w art. 87 Konstytucji.

Wniosek obrońcy w części, w której domaga się wyłączenia od udziału w sprawie o sygn. akt I ZSK 26/23 sędziów: Tomasza Demendeckiego, Marka Dobrowolskiego, Marka Motuka, Marka Siwka, Marii Szczepaniec i Pawła Wojciechowskiego, jest niedopuszczalny, ponieważ ma charakter abstrakcyjny - nie dotyczy sędziów wyznaczonych do udziału w rozpoznaniu wymienionej wyżej sprawy - i jako taki został pozostawiony bez rozpoznania.

Należy przypomnieć, że Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie w sprawach karnych przyjmuje konsekwentnie, że „Jeżeli do udziału w sprawie wyznaczony został konkretny sędzia, to wniosek o wyłączenie sędziego (sędziów) niewyznaczonego do udziału w tej sprawie, a nawet wszystkich pozostałych sędziów sądu właściwego, aktualizuje się i podlega rozpoznaniu w sposób przewidziany w art. 42 § 4 k.p.k. tylko wtedy, gdy wyznaczony sędzia został następnie wyłączony, a w jego miejsce wyznaczono sędziego objętego tym wnioskiem” (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 listopada 2004 r., V KK 195/04, z dnia 22 lipca 2009 r., SNO 53/09, z dnia 10 października 2014 r., SNO 51/14).

Z kolei w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 26 lipca 2019 r., I NOZP 1/19 Sąd Najwyższy potwierdził dotychczasową linię orzecniczą, sformułowaną na gruncie przepisów k.p.k., stwierdzając, że „Wniosek o wyłączenie sędziego niewyznaczonego do rozpoznania sprawy jest niedopuszczalny i podlega odrzuceniu bez składania przez sędziego oświadczenia, o jakim mowa w art. 52 §2 k.p.c., przy czym sędzia objęty takim wnioskiem o wyłączenie, może zasiadać w składzie sądu rozpoznającego ten wniosek”.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy postanowił, jak w sentencji.

[M. T.]

[ms]

